

MIROSŁAW BAŃKO* | UNIwersytet warszawski

Konszabelant: osobliwy transfer językowy

Słowa kluczowe: wyrazy obce, zapożyczenia wyrazowe, pieśni ludowe, wyrazy dziecięce, etymologia.

doi: <https://doi.org/10.31286/JP.00131>

Wymienionego w tytule słowa nie ma w żadnym znaczniejszym polskim słowniku. Od 2012 roku można je znaleźć w amatorskim, społecznościowym Wikisłowniku, przy czym historia edycji hasła pokazuje, jakie kłopoty mieli internauci z opisem wyrazu, którego znaczenie jest niejasne i o którym można powiedzieć, że właściwie znaczenia nie ma. Jedyne jego poświadczenia – jeśli pominąć użycia w supozycji materialnej i nieliczne w nazwach własnych – należą do znanej przedszkolakom piosenki, która zaczyna się od słów: „Jestem muzykantem konszabelantem”. I choć źródło *konszabelanta* w języku niemieckim – w niemieckiej piosence, której początek brzmi: „Ich bin ein Musikante und komm’ aus Schwabenland” ‘Jestem muzykantem, pochodzę (ew. przychodzę) ze Szwabii’ – nie budzi wątpliwości, to powody, dla których niemiecka fraza *komm’ aus Schwabenland* została tak osobliwie „przetłumaczona” na polski, stanowią zagadkę.

W artykule tym chcę rzucić nieco światła na to pytanie, zastrzegając od razu, że definitywnej odpowiedzi nie będzie, a jedyne, co mogę zaproponować, to kilka domysłów. Poszukując odpowiedzi, postaram się przybliżyć okoliczności historyczne, w których niemiecka piosenka o wędrownych muzykantach trafiła do polskich dzieci, zbadać, kim jest dziś konszabelant dla mówiących po polsku, oraz porównać polską adaptację piosenki z wersją czeską, która obywa się bez odniesienia do dalekiej Szwabii. Zaczniemy jednak od informacji o oryginale niemieckim.

Ich bin ein Musikante

Piosenka zaczynająca się od tych słów¹, śpiewana do tekstu nieznanego autorstwa i na melodię, której autora też nie znamy, jest obecna w śpiewnikach od 1. połowy XIX wieku. Słowa, nuty i wskazówki wykonawcze można znaleźć w drugim zeszycie publikacji *Die deutschen Volkslieder mit ihren Singweisen* (Erk, Irmer 1838: 18–19). Jej autorzy, kompozytor i nauczyciel muzyki Ludwik Erk oraz nauczyciel muzyki Wilhelm Irmer, zajmowali się – w duchu romantycznej tradycji – zbieractwem pieśni ludowych.

* m.banko@uw.edu.pl; ORCID: 0000-0002-5396-4327

1 Standardowa forma niemiecka, tak dziś, jak w XIX wieku, to *Musikant*. Wydłużenie jej o sylabę mogło być podyktowane melodią piosenki, ale nie była to *licentia poetica*. Na formę *Musikante* można natrafić w różnych tekstach XIX-wiecznych. Być może powstała przez analogię do innych rzeczowników o identycznej odmianie (tzw. słabej) zakończonych na *-e*, np. *Junge, Knabe, Bube* (wszystkie o znaczeniu ‘chłopiec’). Byłaby to analogia nie tylko formalna, ale i pojęciowa, gdyż piosenkę o muzykantach śpiewają dzieci, wcielając się w role wędrownych grajków.

Z XIX i początku XX wieku pochodzi więcej niemieckich śpiewników, w których uwzględniono ten sam utwór, wykonywany na różne melodie i do nieco różniących się tekstów. Różne też nadawano mu tytuły, m.in.: *Musikantenlied* (Erk, Irmer 1838: 18–19), *Das Lied von Musikanten* (Erk, Irmer 1843: 64–66), *Die Musikanten* (GutsMuths 1878: 202), *Der Musikant aus Schwaben* (Zimmer 1879: 23), *Ich bin ein Musikant* (Tschirch [ok. 1900]: 16–17), *Die schwäbischen Musikanten* (GutsMuths 1893: 365–366), *Ich bin ein Musikante* (Lewalter 1893: 72), *Musikantenspiel* (Erk, Böhme 1894: 534). Duża liczba tych publikacji świadczy o nieustającej popularności piosenki, a duża liczba nagrań w serwisie YouTube dowodzi jej żywotności do dziś, por. np. *Ich bin ein Musikante* (2016).

W wielu śpiewnikach prócz słów i nut podano wskazówki wykonawcze, co jest istotne o tyle, że piosenkę o wędrownych muzykantach nie tylko się śpiewa, ale i odgrywa: jest ona rodzajem pantomimy, której uczestnicy wcielają się w role ludowych instrumentalistów i śpiewając o tym, na jakim instrumencie grają, jednocześnie wykonują ruchy takie, jak gdyby na nim rzeczywiście grali, por. tekst w edycji L. Erka i W. Irmera (1838: 18–19):

Ich bin ein Musikante und komm' aus Schwabenland.
Wir sind auch Musikanten und kommen aus Schwabenland.
Ich kann auch blasen, wir können auch blasen –
die Trompete, die Trompete:
Tengtengereng tengtengereng
tengtengereng tengtengereng,
tengtengereng tengtengereng
tengtengereng tengteng

W drugim scalonym wydaniu *Die deutschen Volkslieder* (Erk, Irmer 1843: 64–66) utwór jest dłuższy: koncert zaczynają skrzypce lub raczej ludowe skrzypki (*Geige*), po nich grają inne instrumenty – klarnet, flet lub może fujarka (*Flöte*), róg i pianino. Skład orkiestry i kolejność instrumentów są w różnych wydaniach różne i w zasadzie dowolne, mogą być kształtowane przez uczestników zabawy. Partie zaczynające się od zaimka *ich* 'ja' wykonuje solista, partie zaczynające się od *wir* 'my' śpiewa chór, czyli ogół bawiących się. Fragmenty złożone z onomatopiej naśladowujących głos poszczególnych instrumentów solista i chór też dzielą między siebie. W trudniejszych wersjach piosenki chór powtarza głosy wszystkich wcześniejszych instrumentów, dzięki czemu orkiestra wybrzmiewa pełniej.

Z publikacji XIX-wiecznych wynika, że piosenkę o wędrownych muzykantach śpiewano na wiele melodii, innych niż ta, do której wykonuje się ją współcześnie. W mniejszym zakresie zmieniały się słowa, np. zamiast *Wir sind* 'Jesteśmy' chór śpiewał czasem *Du bist* 'Jesteś' lub *Er ist* 'On jest', miejsce Szwabii zajmował inny region lub w ogóle nie wskazywano pochodzenia grajków, gdyż odpowiednie fragmenty były pomijane, a w zamian powtarzano inne, wcześniejsze. Różne bywały też onomatopaje imitujące głos instrumentów. Wobec dużej wariacji melodii głównymi czynnikami pozwalającymi stwierdzić, że mamy do czynienia w istocie

z tym samym utworem, są tekst i opisany wyżej scenariusz tej piosenki-zabawy. Należy dodać, że zmienność tekstu i melodii piosenek, zwłaszcza anonimowego autorstwa, nie jest niczym nadzwyczajnym: zależnie od okoliczności, miejsca i pamięci ludzkiej śpiewa się różnie. Nawet współczesne wykonania, dostępne w serwisie YouTube, nieznacznie różnią się słowami i melodią, w szczególności w każdej zwrotce trzy pierwsze pełne takty są albo powtarzane, albo śpiewane o tercję wyżej².

Od połowy XIX wieku utwory tego rodzaju należą do repertuaru dziecięcego i notowane są w zbiorach gier i zabaw dla dzieci, ale pierwsze publikacje piosenki o muzykantach ze Szwabii nie wskazują na dziecięcego odbiorcę ani na jej genezę w zabawach dziecięcych. Jako źródło podaje się twórczość ludową, a jako medium – przekaz ustny (*mündlich*). To, że piosenka z początku ludowa stała się z czasem dziecięcą, potwierdza rozpowszechnioną wśród folklorystów tezę o przechodzeniu utworów ludowych do folkloru dziecięcego, który przedłuża ich żywotność (Simonides 1976: 21–27). Nie dziwi więc, że krótko po swoim pierwszym wydaniu piosenka o muzykantach znalazła się w książkach obejmujących twórczość dla dzieci (np. Zimmer 1879: 23; Wagner 1888: 60; Tschirch [ok. 1900]: 16–17). Możliwe, że od początku bawiła głównie dzieci, ale autorom, którzy pierwsi utrwaliли ją w druku, najwyraźniej nie wydawało się to istotne. W kulturze wiejskiej dzieciństwa nie postrzegano jako czegoś swoistego, dzieci traktowano jako „małych dorosłych” (Cieślukowski 1985: 122), toteż w zbiorach pieśni ludowej dział dziecięcy jest nieobecny lub niewielki w porównaniu z dużą liczbą pieśni obrzędowych, religijnych, tzw. powszechnych i innych.

Z punktu widzenia polskich adaptacji utworu nie mniej ważne od jego społecznej genezy jest miejsce jego narodzin. L. Erk i W. Irmer (1838) wskazują na Śląsk (*aus Schlesien*), w późniejszym wydaniu (Erk, Irmer 1843) na rejony górskie (*bergisch*), przypuszczalnie z niemiecko-czeskiego pogranicza. Wymieniano też inne miejsca, np. Budziszyn i Chemnitz (Gelbe 1877: 309), Turyngię (Erk, Böhme 1894: 534), ale nie zawsze jest jasne, czy chodzi o pochodzenie piosenki, czy o jej rozpowszechnienie na danym obszarze. W publikacji z okresu wojny (Benkel, Strube 1941: 74) podano, że jest znana w całych Niemczech.

Domniemany śląski (lub może czeski?) rodowód piosenki nasuwa pytanie, dlaczego ukazani w niej muzykanci pochodzą ze Szwabii. Nie wiadomo, ale wskazanie na daleką Szwabię, a nie np. na nieodległą Saksonię, mogło być elementem swoistej kreacji świata, bliskiej konwencji bajki („za górami, za lasami”). Ponadto, ponieważ w zwyczaju wędrownych grajków było kłaniać się i przedstawiać publiczności przed występem (Orlov 1928: 231), rodowód w dalekiej Szwabii – zazwyczaj pewnie fikcyjny – mógł zwiększać ciekawość gawiedzi i podnosić atrakcyjność kapeli w oczach publiczności. Zresztą w niektórych zapisach piosenki (np. Erk, Irmer 1843) nie mówi się o pochodzeniu muzyków, a w innych zamiast Szwabii pojawia się inny region, np. w śpiewniku Żydów aszkenazyjskich (Bohlman, Holzapfel 2011: 111) – Saksonia.

2 Podział tekstu na zwrotki i refren następuje z trudności, gdyż część powtarzająca się bez zmian (dwa pierwsze wersy w przytoczonym wyżej fragmencie) występuje przed częścią zmienną (następnych sześć wersów). Należy uznać, że – nie typowo – refren występuje tu przed zwrotką.

Polskie adaptacje czy paralele?

Trudno powiedzieć, kiedy niemiecka piosenka o wędrownych muzykantach przedostała się do Polski. Nie udało się jej odnaleźć w zbiorach polskiej pieśni ludowej z XIX wieku i z pierwszych dekad XX wieku, dostępnych cyfrowo w serwisie Polona. Nie znaleziono jej w Śląskiej Bibliotece Cyfrowej, wybranej jako miejsce poszukiwań ze względu na domniemane śląskie pochodzenie piosenki. Nie przyniosły też rezultatu kwerendy w późniejszych śpiewnikach drukowanych, w szczególności śląskich lub obejmujących folklor śląski. Możliwe, że niemieckim autorom wskazującym Śląsk jako miejsce narodzin piosenki chodziło o Dolny Śląsk, a nie Górny, którego pieśni i piosenki były przedmiotem zainteresowania polskich folklorystów od XIX wieku.

Kwerenda w polskich książkach poświęconych grom i zabawom dziecięcym (np. Gołębiowski 1831: 84; Kozłowski 1869: 119; Liske, Neveau 1873: 90–91; *Gry i zabawy...* 1913: 27–30) pozwala znaleźć liczne gry o charakterze pantomimicznym polegające na naśladowaniu ruchów muzyka instrumentalisty lub rzemieślnika. Ponieważ jednak w publikacjach tych przeważnie nie podano nut ani tekstów – a z opisów niektórych gier wynika wręcz, że odbywały się bez muzyki – książki te świadczą tylko o pewnej wspólnocie kulturowej, dzięki której dzieci w różnych krajach bawiły się podobnie.

Więcej informacji dostarcza przegląd licznych od lat 80. XIX wieku śpiewników dziecięcych i szkolnych, których obfitość ma związek z nowym spojrzeniem na wychowanie młodszych dzieci, zwłaszcza na rolę zabawy, ruchu i muzyki w ich rozwoju (Możdżeń 2000: 34–37). Na przykład *Śpiewnik Szląski dla szkół ludowych* (Hussak 1883: 28–29) zawiera piosenkę *Muzykus*, w której słowa, a jeszcze bardziej scenariusz zabawy – m.in. dołączanie się kolejnych instrumentów oraz podział partii wokalnych między solistów i chór – są bardzo bliskie niemieckiej piosence i tylko melodia jest inna, por. fragment:

głos 1:	Jestem muzykusem, słuchaj, kto wiarusem.
chór:	On jest muzykusem, światowym wiarusem.
głos 1:	Umiém grywać.
chór:	Umié grywać.
głos 1:	Gdy mam skrzypeczki.
chór:	Tak jak dziateczki. Fidli, fidli, fidli la, la la la.

Podobne słowa i podobny scenariusz, ale jeszcze inną melodię ma piosenka *Muzykanci* w tomie *W ogródku dziecięcym* (Warnka, Jahołkowska 1895: 47–49). W wydaniu trzecim z 1908 roku powtórzono ją pod tytułem *Grajek*, nawiązującym do incipitu: „Jestem sobie grajek mały, obchodzę kraj cały”.

Znacznie bliższa – słownie i melodycznie – współczesnym polskim wykonaniom piosenki jest wersja zamieszczona w śpiewniku przygotowanym przez Wydział Młodzieży i Sportu Związku Narodowego Polskiego z siedzibą w Chicago, por.: „Jestem muzykantem i komediantem [...] ja umiém [!] grać [...] na skrzypcach [...] fidli fidli fidli fidli fidli fanfan” (Prochot b.r.: 64). Ta powielaczowa i ręcznie oprawiona publikacja pochodzi prawdopodobnie

z początku lat 60. XX wieku³. Warto zwrócić uwagę na użycie słowa *komediantem*, harmonizujące z pantomimicznym charakterem piosenki.

Nie ma pewności, czy wymienione wyżej utwory są adaptacjami niemieckiego wzorca, a więc czy powstały pod jego bezpośrednim wpływem. Bezpieczniej założyć, że są to folklorystyczne paralele, które wyrosły z tych samych źródeł, ale rozwinęły się niezależnie. W folklorystyce często zamiast zależności genetycznych daje się wskazać tylko pokrewieństwa tematyczne i typologiczne, świadczące o wspólnej tradycji, por. symptomatyczny tytuł zbioru studiów Juliana Krzyżanowskiego (1977) *Paralele*.

Jestem muzykantem konszabelantem

Bezpośredni wpływ niemieckiego tekstu widać za to we współczesnym polskim wariantcie piosenki, w którym miejsce *wiarusa*, *grajka* i *komedianta*, znanych ze starszych wydań, zajął *konszabelant*. Nie wiemy, kiedy do tego doszło: przed odzyskaniem niepodległości, w okresie międzywojennym czy dopiero po 1945 roku, ale brak wczesnych poświadczeń sugeruje, że w tym kształcie słownym piosenka o konszabelantach jest znana w Polsce najwyżej od kilku dekad.

Do dziś zresztą ma ona zasięg dość ograniczony. Łatwo ją znaleźć w serwisie YouTube, i to nie tylko w aranżacjach przedszkolnych, ale również biesiadnych (przy czym melodia częściowo różni się od współczesnych wykonania niemieckich). Łatwo też upewnić się o jej obecności w polskich przedszkolach: świadczą o tym ich strony internetowe. Trudniej natomiast natrafić na piosenkę o konszabelantach w drukowanych śpiewnikach i w materiałach metodycznych dla nauczycieli przedszkoli. Następujący fragment przytaczamy za książką Marty Bogdanowicz (2004: 118), psycholożki, emerytowanej profesor Uniwersytetu Gdańskiego:

Jestem muzykantem-konszabelantem,
my muzykanci-konszabelanci.
Ja umiem grać, my umiemy grać.
A na czym? – Na pianinie.
A pianino i-no i-no, a pianino i-no i-no,
a pianino i-no i-no, a pianino bęc!

W książce zamieszczono też nuty i wskazówki wykonawcze, ale tekst ogranicza się do jednej zwrotki i refrenu. Dłuższe zapisy piosenki o konszabelantach, a także nuty, można znaleźć w Internecie, m.in. jako materiał towarzyszący nagraniom w YouTube, np. *Jestem muzykantem konszabelantem* (2018).

Na pytanie, dlaczego anonimowy autor przekładu niemieckie *komm' aus Schwabenland* oddał polskim *konszabelant*, nie ma łatwej odpowiedzi, można jednak rozważyć kilka domysłów. Po pierwsze, mogło chodzić o ukrycie niemieckiego źródła piosenki, motywowane różnie, w zależności od tego, kiedy została przyswojona polszczyźnie. Po drugie, polski autor

3 W książce nie podano daty ani miejsca wydania, ale ponieważ sygnuje ją Franciszek Prochot, wiceprezes ZNP w latach 1960–1974 (Pienkos 1984: 359), można przyjąć te daty jako graniczne, a za miejsce publikacji uznać Chicago, siedzibę Związku. Mimo kwerend w „Dzienniku Związkowym” – organie prasowym Związku – i w publikacjach dotyczących Polonii amerykańskiej nie udało się dokładniej datować śpiewnika.

mógł się obawiać, że słowo *Szwabia* nie powie nic polskim dzieciom i że nazwa żadnego innego regionu Niemiec nie będzie lepsza. Po trzecie, że *Szwabią* kojarzy się *Szwab*, pogardliwa u nas nazwa Niemca, a takie skojarzenie nie było pożądane w piosence dla dzieci. Po czwarte, wybór tajemniczego słowa *konszabelant* mógł być podyktowany intencją żartobliwą bądź chęcią obsadzenia przedszkolaków w niejasnej dla nich roli, co u dzieci rozwija wyobraźnię i czyni zabawę bardziej ekscytującą. Wszystkie te powody mogły oczywiście działać naraz.

Ale mogło być jeszcze inaczej: oryginał niemiecki zapewne nie od razu i nie w całości zrodził się w myślach ludowego poety i ludowego muzyka, nie wyskoczył w pełni uformowany jak Minerva z głowy Jowisza. Semen Orlov (1928: 227–231), analizując słowiańskie paralele niemieckiej piosenki, wyraził pogląd, że była ona wytworem dzieci – dziecięcej publiczności obecnej na ulicznych bądź jarmarcznych koncertach ludowych grajków. Jeśli tak, to i jej polska wersja nie musiała być od początku efektem literackiego przekładu: najpierw mogły pojawić się wersje dziecięce, polszczone spontanicznie i niedokładnie tam, gdzie polskie dzieci bawiły się z niemieckimi (na przedwojennym Śląsku? krótko po wojnie na Ziemiach Odzyskanych?). Dopiero potem pod czyimś piórem piosenka o konszabelantach przybrała znany nam kształt. Patrząc z tej perspektywy, można przypuszczać, że słowo *konszabelanci* jest takim samym produktem dziecięcej twórczości językowej jak obecne w polskich wyliczankach wyrazy na pozór rodzime, a w rzeczywistości obcego pochodzenia (zob. Pisarkowa 1988).

Kim są konszabelanci

Jakkolwiek było, słowo *konszabelanci* budzi zaciekawienie i intryguje. Na forach internetowych wielokrotnie o nie pytano i udzielano mniej lub bardziej fachowych, a czasem żartobliwych odpowiedzi. Oto przykłady (pisownia i interpunkcja oryginalna):

A ja zawsze myślałam, że to to samo co muzykant, tylko jakieś stare słowo nieużywane.

To chyba dyrygent.

Otóż mianem konszabelanta określano od okresu baroku muzyka specjalizującego się w grze na conche (muszli).

[...] gra koncerty na szablach :) to neologizm i zarazem metafora osoby, która jest wirtuozem walki :)

[...] czyli muzykant pochodzący ze Szwabii. dziwne, że takiego słowa użyto w piosence.

Pytanie o *konszabelantów* kierowano też wielokrotnie do profesora Jana Miodka, autora popularnych programów telewizyjnych poświęconych polszczyźnie. Najstarsze odcinki, nadawane od lat 80. XX wieku w cyklu *Ojczyzna polszczyzna*, nie są publicznie dostępne, ale nowszych, z cyklu *Słownik polsko@polski*, można wysłuchać w serwisie TVP VOD. W jednym z nich znany językoznawca mówi (Miodek b.r.):

Ja, proszę pana, nie mogę dać stuprocentowej gwarancji, ale dziewięćdziesięciopięcioprocentową daję, że tam się kryje pod tym niemiecka kraina Szwabia.

W świetle informacji przytoczonych w tym artykule, a zwłaszcza zbieżności słów i melodii oraz scenariusza niemieckiej i polskiej piosenki-pantomimy, związek *konszabelanta* ze Szwabią daje się orzec z pewnością wręcz stuprocentową.

Odpowiedzi na pytanie, kim są dziś konszabelanci dla użytkowników języka polskiego, można szukać metodami nauk empirycznych. Grupie 24 słuchaczy wykładu inaugurującego studia podyplomowe w Centrum Polonicum na Uniwersytecie Warszawskim w roku akademickim 2020/2021 – wyłącznie rodzimych użytkowników polszczyzny – odtworzono piosenkę o konszabelantach, a następnie poproszono o odpowiedź na pytanie: „Kim jest konszabelant?”, przy czym jedna osoba mogła udzielić kilku odpowiedzi. W wynikach tego minisondażu, przeprowadzonego zdalnie za pomocą aplikacji Mentimeter, najczęstsze okazało się skojarzenie z *żołnierzem*, nieco rzadsze z *towarzyszem* i *kamratem* (co razem tworzy spójny obraz), prócz tego zaś z *muzykantem*, *dyrygentem* i *mieszkańcem Szwabii*. Inne głosy, choć jednostkowe, np. *gwardzista*; *osoba, która walczy szablą*; *towarzysz broni*; *wojskowy*; *wędrowiec*, potwierdziły częste kojarzenie *konszabelanta* z muzyką, ale też z działaniem kolektywnym, jak w wojsku. Warto spostrzec, że o ile skojarzenia pierwszego rodzaju są podyktowane treścią piosenki, o tyle pozostałe wynikają z budowy słowa, na pozór zawierającego w sobie *szablę* i reinterpretowanego na wzór wyrazów typu *koncelebrant*, *koncertant*, *konfabulant*, *konfirmant*, *konsultant*, w których *kon-*, pochodne od łacińskiego *con-*, oznacza ‘razem’.

Choć omawiane tu słowo większość zna tylko z piosenki, zasięg jego użycia powoli się zwiększa, z kwerend internetowych wynika, że występuje ono w nazwach własnych. Na przykład *Klub małego i większego Konszabelanta* zaprasza dzieci i ich opiekunów na wspólne zabawy z muzyką, „Forum Uczelniane” – pismo Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego – w 2011 roku informowało o Błotnych Mistrzostwach Szczecina, w których startowała m.in. żeńska drużyna *Konszabelantek* (nr 4, s. 45), a dziennik „Nowiny Nyskie” w 1992 roku zapraszał do Nyskiego Domu Kultury na „pięciodzinny maraton muzyczny pod hasłem «Konszabelant ’92»” (nr 28, s. 7). Spośród takich notatek najstarsza, jaką udało się odnaleźć dzięki bibliotekom cyfrowym, pochodzi z „Gazety Lubuskiej” (1977, nr 50, s. 8). Pod nagłówkiem z *Harcerskiego kociołka* zanotowano tu: „Wszystkie zastępy pracowały solidnie, toteż niełatwo było wybrać najlepsze. Ostatecznie I miejsce zajął zastęp «Konszabelantek» z 22 DH”. Piosenka o konszabelantach musiała być wówczas już dobrze znana, skoro obecne w niej słowo stało się podstawą derywatu.

Mimo to, jak sądzimy, na umieszczenie *konszabelanta* w typowym słowniku jest ciągle za wcześnie, a historia edycji hasła w Wikisłowniku, który – być może jedyny dotąd – je uwzględnił, uzmysławia trudności, na jakie natrafili redaktorzy. Oto ważniejsze wersje hasła (w nawiasach data i godzina):

słowo o nieznanym znaczeniu pochodzące z popularnej, dziecięcej piosenki (21.02.2012, 11.02);

neologizm literacki, słowo o nieznanym znaczeniu pochodzące z popularnej, dziecięcej piosenki (21.02.2012, 21.08);

błędne tłumaczenie (zob. etymologia poniżej), znane tylko z jednej dziecięcej piosenki (20.06.2012, 20.45);

słowo znane tylko z jednej dziecięcej piosenki, oddające brzmienie niemieckiego oryginału (zob. etymologia poniżej) (20.06.2012, 20.51);

onomatopeja oddająca brzmienie niemieckich słów *komm' aus Schwabenland* (przybywam/pochodzę ze Szwabii) z oryginału dziecięcej piosenki Muzykanci konszabelanci (29.03.2013, 13.57).

Najnowsza wersja hasła, z 12 stycznia 2021 roku, ma objaśnienie identyczne z ostatnim zacytowanym i poprzedzona jest dodatkowo skrótem *verb. eff.*, od *verba effutitia* – „słowo, którego nie daje się wy tłumaczyć, przypadkowo utworzone, często o funkcji wyłącznie ekspresyjnej”. Jak widać, praca nad hasłem trwała długo, ale pomimo wielu zmian jego obecna wersja jest gorsza od pierwotnej: słowo *konszabelant* nie jest przecież onomatopeją. Poza tym, jak widzieliśmy, słowo to nie jest „znane tylko z jednej dziecięcej piosenki”, zatem dwie wcześniejsze wersje hasła też są nieścisle.

Já jsem muzikant i dalsze paralele

Choć polska adaptacja piosenki o wędrownych muzykantach intryguje tajemniczym słowem *konszabelant*, to zarazem oddala się od niemieckiego źródła, ponieważ nie podejmuje motywu wędrowki. W polskiej wersji muzykanci nie wędrują, tylko „konszabelują” (cokolwiek miałyby to znaczyć).

Natomiast w czeskim wariacie – jeśli uznać, że punktem wyjścia była dla niego wersja niemiecka – dokonano tzw. lokalizacji przekładu, czyli osadzenia go w rodzimych realiach. Czescy muzykanci przychodzą z Czech, co sprawia, że wydają się słuchaczom bliżsi i – choć to rzecz subiektywna – być może bardziej sympatyczni, por. początek *Já jsem muzikant* (2011):

Já jsem muzikant a přicházím k vám z české země.

My jsme muzikanti, přicházíme k vám.

Já umím hráti. My umíme taky.

A to na housličky. Jak se na ně hraje?

Fidli, fidli, staré vidli, fidli, fidli, housličky.

Fidli, fidli, staré vidli, fidli, fidli, housličky.

Nie wiemy jednak na pewno, czy podstawą wersji czeskiej był tekst niemiecki. Ponieważ obok Śląska to właśnie Czechy wskazywano w publikacjach niemieckich jako miejsce pochodzenia piosenki, należy dopuścić myśl, że mogło być wręcz odwrotnie, gdyż Saksonię i Bawarię często odwiedzali wędrowni muzycy z Czech (Hartinger 2001), a pokrewieństwo kultury muzycznej Niemiec i Czech, wynikające z wieloletnich kontaktów, jest widoczne do dziś. Mogło być też tak, że czeska i niemiecka wersja piosenki wyewoluowały niezależnie z tych samych źródeł, być może odleglejszych, niż się wydaje, skoro wędrowni muzykanci i komedianty to postaci znane w kulturze europejskiej od średniowiecza.

Bardzo podobne piosenki powstawały zresztą w różnych krajach. Wyżej wspomniano o starej piosence śląskiej (Hussak 1883: 28–29), w której zamiast *konszabelantów* słychać *wiarusów*.

S. Orlov (1928: 227–231) przytacza analogiczną piosenkę słoweńską (w oryginale i w swoim przekładzie na czeski), a inne, dla odmiany angielskojęzyczne wersje zasadniczo tej samej zabawy – często we współczesnej aranżacji, o słowach nawiązujących do współczesnych realiów i o nietradycyjnym doborze instrumentów – można znaleźć w serwisie YouTube pod tytułem *I am the music man* (w bibliografii podano adres jednej o wyraźnie dyskotekowym brzmieniu i pastiszowej stylizacji). Prześledzenie historii i wzajemnych zależności takich utworów to zadanie wykraczające poza zakres niniejszego tekstu.

Zakończenie

Punktem wyjścia tego artykułu był osobliwy transfer językowy: oddanie niemieckiej frazy *komm' aus Schwabenland* tajemniczym słowem *konszabelant*, które z czasem wyszło poza tekst macierzystej piosenki, zaczęło funkcjonować w nazwach własnych, a nawet trafiło do jednego z bardziej znanych słowników. Wprawdzie nie udało się wyjaśnić powodów tak zaskakującej polonizacji oryginału (dysponujemy tylko garścią domysłów) ani ustalić, od jak dawna piosenka o konszabelantach jest znana polskim dzieciom (wiemy jednak, że co najmniej od lat 70. XX wieku), ale zgromadzone tu fakty są istotne dla historii jej niemieckiego pierwowzoru, jego domniemanych źródeł, a także innojęzycznych – w tym polskich – adaptacji i paralel. Dalsze ustalenia wymagałyby głębszych studiów.

W refleksji nad *konszabelantem* w pierwszej chwili nasuwa się myśl, że mamy do czynienia z błędnym przekładem (znalazła ona wyraz np. w materiałach przytoczonych z Wikisłownika). Ponieważ jednak trudno wyobrazić sobie tłumacza niekompetentnego do tego stopnia, zaraz potem powstaje przypuszczenie, że *konszabelanci* są celowym zabiegiem literackim, autorskim neologizmem, który miał intrygować słuchaczy, a uczestnikom zabawy nadać szczególny status. Te i inne możliwe powody tak zaskakującego „przekładu” wymieniłem wyżej, ale sam skłaniam się raczej ku tezie, że *konszabelanci* w ogóle nie powstałi pod piórem tłumacza, lecz są typowym wyrazem dziecięcym, zasłyszonym i zniekształconym, podobnym do wielu innych znanych z folkloru dziecięcego. Zasłyszeć go mogły polskie dzieci od swoich rówieśników na terenach językowo mieszanych, polsko-niemieckich, na Śląsku lub krótko po wojnie na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Brak wczesnych poświadczeń przemawia za tym, że *konszabelant* to słowo powojenne, które dłuższy czas wiodło żywot nieoficjalny, w folklorze, zanim tekst piosenki ktoś opracował literacko. Dopiero wtedy trafiła ona do przedszkoli.

Z semiotycznego punktu widzenia wszystkie analizowane tu piosenki to przekazy multimodalne o wyraźnych cechach ikonicznych. Funkcję imitacyjną pełnią w nich, po pierwsze, onomatopeje, ale także inne słowa, dzięki powtórzeniom nadające piosence rytm. Wśród onomatopej można wskazać konwencjonalne (por. *na trąbce trutu tutu* w jednej z dalszych zwrotek polskiej wersji piosenki) i niekonwencjonalne, doraźnie utworzone (por. *a pianino i-no i-no*), a nawet wyrazy o prymarnie innej funkcji, wtórnie zonomatopeizowane (por. *Já rád játra, ty rád játra, on rád játra, trumpeta* w wersji czeskiej, gdzie ważniejsze od znaczenia słów jest nagromadzenie głoski [r], mające imitować głos trąbki⁴).

4 *Já rád játra, ty rád játra...* ('Ja lubię wątróbkę, ty lubisz wątróbkę...') – to popularny łamaniec językowy. *Trumpeta* znaczy 'trąbka'.

Funkcję naśladowczą ma, po drugie, melodia, gdyż uczestnicy zabawy śpiewem ilustrują dźwięk instrumentów. I po trzecie, na ikoniczny charakter tej piosenki-pantomimy składają się gesty oraz inne przykłady tzw. mowy ciała. Jest zrozumiałe, że utwory tego rodzaju, angażujące różne zmysły, uczące koordynacji słowno-motorycznej, obejmujące elementy wiedzy o muzyce, a przy tym zgodne z właściwym dzieciom instynktem naśladownictwa i zabawy, znalazły miejsce w edukacji przedszkolnej.

Nie tylko swoją treścią i formą piosenki takie opowiadają o wędrownych muzykantach (co prawda we współczesnej polskiej adaptacji ten motyw zanikł), ale też same wędrują z kraju do kraju i zmieniają się przy tym w granicach, które pozwalają traktować je jako warianty jednego tematu. Zmiana, która zaszła między wersją niemiecką a polską, między dobrze umotywowanym *komm' aus Schwabenland* a tajemniczym *konzabelantem*, należy do ciekawszych epizodów tej międzykulturowej wędrówki⁵.

Bibliografia

Nagrania

- I am the music man* [b.r.]: Black Lace, <http://www.youtube.com/watch?v=vVEFeJ2Vy5Y> (dostęp: 29 marca 2022).
Ich bin ein Musikante 2016: <https://www.youtube.com/watch?v=woNeeYZ1CjQ> (dostęp: 29 marca 2022).
Já jsem muzikant 2011: Ondřej Žatečka (reż.), https://www.youtube.com/watch?v=hAO_1RgPXHo (dostęp: 29 marca 2022).
Jestem muzykantem konzabelantem 2018: HeyKids, <https://www.youtube.com/watch?v=3UYll4iwnO4> (dostęp: 29 marca 2022).
 Miodek J. [b.r.]: *Słownik polsko@polski*, <https://vod.tvp.pl/video/slownik-polskopolski,bankroll-odc-449,45596309> (dostęp: 29 marca 2022).

Teksty źródłowe

- Benkel K., Strube A. 1941: *Frisch auf mein Volk*, t. 1: *Schlesische Singfibel: für die unteren vier Jahrgänge der Volksschule*, Merseburger, Leipzig.
 Bogdanowicz M. 2004: *W co się bawić z dziećmi? Piosenki i zabawy wspomagające rozwój dziecka*, Harmonia, Gdańsk.
 Bohlman P.V., Holzapfel O. 2011: *The folk songs of Ashkenaz*, A-R Editions, Middleton, Wisconsin.
 Erk L., Böhme F.M. 1894: *Deutscher Liederhort. Auswahl der vorzüglicheren deutschen Volkslieder*, t. 3, Beikopf und Härtel, Leipzig.
 Erk L., Irmer W. 1838: *Die deutschen Volkslieder mit ihren Singweisen*, z. 2, Plahn, Berlin.
 Erk L., Irmer W. 1843: *Die deutschen Volkslieder mit ihren Singweisen*, wyd. 2, Hermann, Leipzig.
 Gelbe T. 1877: *Kinderlieder und Reime*, „Germania” XXII (Neue Reihe X), s. 293–315.
 GutsMuths J.C.F. 1878: *Spiele zur Übung und Erholung des Körpers und Geistes, für die Jugend, ihre Erzieher u. alle Freunde unschuldiger Jugendfreuden*, Lion, Hof.
 GutsMuths J.C.F. 1893: *Spiele zur Übung und Erholung des Körpers und Geistes, für die Jugend, ihre Erzieher u. alle Freunde unschuldiger Jugendfreuden*, wyd. 8, Lion, Hof.
 Hussak K. 1883: *Śpiewnik Szląski dla szkół ludowych*, cz. 1, A. Pichlerowa, Wiedeń.
 Lewalter J. 1893: *Deutsche Volkslieder in Niederhessen*, z. 4, Fritzsche, Hamburg.

5 Kilka osób wsparło mnie konsultacją w pracy nad tekstem. Chciałbym podziękować Agnieszce Frączek i Ewie Geller (Instytut Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego), Milenie Hebal-Jezierskiej (Instytut Sławistyki Zachodniej i Południowej Uniwersytetu Warszawskiego), Tomaszowi Nowakowi (Instytut Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego), Lesii Shakhnazorovej (Gabinet Zbiorów Muzycznych Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego), Marioli Nałęcz (Zakład Zbiorów Muzycznych Biblioteki Narodowej) i Krzysztofowi Bilicy (dawniej Wydawnictwo Naukowe PWN). Wszelkie pomyłki obciążają oczywiście autora artykułu.

- Prochot F.M. [b.r.]: *Śpiewnik zebrany i opracowany przez Wydział Młodzieży i Sportu Z.N.P.* [Związek Narodowy Polski w Ameryce. Chicago: b.m.r.w.].
- Tschirch W. [ok. 1900]: *70 Kinderlieder. Gemütvolle Kindergedichte und Spielliedchen nach den schönsten Volksweisen zum Gebrauch in Vorbildungs- und Elementarklassen*, Steingraber, Leipzig.
- Wagner H. 1888: *Illustriertes Spielbuch für Knaben*, wyd. 9, Spamer, Leipzig–Berlin.
- Warnka J., Jahołkowska L. 1895: *W ogródku dziecięcym. Zbiór zabaw, marszy i piosenek z zastosowaną do nich melodyą*, Gebethner i Wolff, Warszawa.
- Zimmer F. 1879: *Volksthümliche Spiellieder und Liederspiele für Schule und Kinderstube*, Vieweg, Quedlinburg.

Pozostała literatura

- Cieslikowski J. 1985: *Wielka zabawa. Folklor dziecięcy, wyobraźnia dziecka, wiersze dla dzieci*, wyd. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Gołębiowski Ł. 1831: *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym lub niektórych tylko prowincjach*, Glücksberg, Warszawa.
- Gry i zabawy dla młodzieży i starszych w pokoju i na świeżem powietrzu 1913* [Toledo, Oh: A.A. Paryski].
- Hartinger W. 2001: *Böhmische Wandermusikanten in Bayern*, „Sänger- und Musikantenzeitung”, r. 44, nr 2, s. 83–89.
- Kozłowski K. 1869: *Gry i zabawy dla młodzieży*, Decker, Poznań.
- Krzyżanowski J. 1977: *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, wyd. 2, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Liske M., Neveau T. 1873: *Dla dziewczątek. Książka praktycznej pracy, ćwiczeń i zabaw dla panienek od 6 do 15 roku życia*, Redakcja Przeglądu Tygodniowego, Warszawa.
- Możdżeń S.I. 2000: *Historia wychowania 1795–1918*, Wydawnictwo Stachurski, Kielce.
- Orlov S.P. 1928: *Hry a písně dětí slovanských: rozbor po stránce námětové, literární a hudební, klasifikace a praktická sbírka 500 dětských písní a her všech národů slovanských*, Československá obec sokolská, Praha.
- Pienkos D.E. 1984: *PNA. A centennial history of the Polish National Alliance of the United States of North America*, Boulder: East European Monographs, Columbia University Press, New York.
- Pisarkowa K. 1988: *Wylizanki polskie*, wyd. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Simonides D. 1976: *Współczesny folklor słowny dzieci i nastolatków*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Wrocław–Warszawa.
- Wikisłownik, hasło *konszabelant*, <https://pl.wiktionary.org/wiki/konszabelant> (dostęp: 29 marca 2022).

Summary

Konszabelant: a peculiar language transfer

Keywords: loanwords, lexical borrowings, folk songs, children's words, etymology.

The article concerns the word *konszabelant*, known from the children's song *Jestem muzykantem konszabelantem* 'I'm a music man'. It focuses on the German source of the song, parallel songs in several other languages, the etymology of *konszabelant*, its meaning and scope of use, and above all the reasons why the German phrase (*Ich komm' aus Schwabenlad* 'I come/arrive from Swabia' was in the Polish text rendered in such a way, and the circumstances in which it happened.